

Sygn. akt I ACa 1775/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Lidia Sularzycka (spr.)

Sędziowie: SA Hanna Muras

SO del. Tomasz Szanciło

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciółowska

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. Ł.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 sierpnia 2013 r.

sygn. akt XXVI GC 694/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od W. Ł. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 1775/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 08.08.2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie z powództwa W. Ł. przeciwko (...) sp. z o.o. w W. o zapłatę kwoty 40.753,41 zł: I. oddalił powództwo; II. umorzył postępowanie co do kwoty 755,45 zł; III. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

W okresie objętym sporem, tj. od stycznia 2002 r. do grudnia 2008 r., kolejno zawierane pomiędzy stronami tego sporu umowy określały warunki współpracy handlowej, których przedmiotem była sprzedaż i dostawa towarów oraz ustalenia w zakresie współpracy handlowej. Zgodnie z umową powód zobowiązywał się dostarczać towary, pozwana zaś do odbierania towarów i zapłaty umówionej ceny. W umowach strony wskazywały zasady sprzedaży i dostawy towaru, określały też elementy takie jak: rabaty, upusty oraz premia pieniężna przypadająca pozwanej za obecność produktów powoda w sklepach pozwanej, a także bonus/premię roczną z tytułu sprzedaży przekraczającej umówioną pomiędzy stronami wielkość – obie uzależnione od obrotów.

W umowie z dnia 01.01.2002 r. postanowiono, że za obecność produktów powoda w sklepach pozwanej bonus pieniężny będzie wynosił 1% obrotu rocznego netto, natomiast bonus roczny za sprzedaż przekraczającą umówioną wielkość, liczoną od wartości obrotów wynikających z faktur wystawionych przez powoda w okresie roku kalendarzowego będzie wynosił od 0,50% do 2,25% wartości całego obrotu, przy obrotach powyżej odpowiednio od 200.000 zł do 1.000.000 zł. Powyższa umowa wiązała do dnia 31.12.2003 r.

W umowie z dnia 16.02.2004 r., obowiązującej od dnia 01.01.2004 r. do dnia 31.12.2004 r., postanowiono, że premia roczna za sprzedaż przekraczającą umówioną wielkość liczoną od wartości obrotów wynikających z faktur wystawianych przez powoda w okresie roku kalendarzowego będzie wynosiła od 2% do 8% wartości całego obrotu, przy obrotach powyżej odpowiednio 200.000 zł do 1.000.000 zł. Jednocześnie strony postanowiły, że premia roczna będzie płatna zaliczkowo kwartalnie, w terminie do 15-go dnia każdego miesiąca przypadającego po zakończeniu kwartału kalendarzowego, w wysokości 2.000 zł. Premia ta miała być rozliczana po zakończeniu roku kalendarzowego na podstawie rzeczywiście osiągniętych obrotów w terminie 14 dni od dnia otrzymania noty księgowej od powoda. Ustalono także, że premia roczna będzie rozliczana w formie potrącenia z wierzytelnościami powoda.

W umowie z dnia 27.12.2004 r., obowiązującej od dnia 01.01.2005 r. do dnia 31.12.2006 r., postanowiono, że powód zapłaci pozwanej 2% wartości rocznych obrotów netto, natomiast premia roczna za sprzedaż przekraczającą umówioną wielkość liczoną od wartości obrotów wynikających z faktur wystawianych przez powoda w okresie roku kalendarzowego będzie wynosił od 2% do 8% wartości całego obrotu, przy obrotach powyżej odpowiednio 200.000 zł do 1.000.000 zł. Jednocześnie strony ustaliły, że premia roczna będzie płatna zaliczkowo kwartalnie, w terminie do 15-go każdego miesiąca przypadającego po zakończeniu kwartału kalendarzowego w wysokości 4.000 zł. Premia ta miała być rozliczana po zakończeniu roku kalendarzowego na podstawie rzeczywiście osiągniętych obrotów w terminie 14 dni od dnia otrzymania noty księgowej od powoda. Ustalono także, że premia roczna będzie rozliczana w formie potrącenia z wierzytelnościami powoda.

W umowie z dnia 12.12.2006 r. , obowiązującej od dnia 01.01.2007 r. do dnia 31.12.2008 r. postanowiono, że za przekroczenie obrotu towarów w wysokości 100 zł powód zapłaci pozwanej 2,5% wartości rocznych obrotów netto, natomiast premia roczna za sprzedaż przekraczającą umówioną wielkość liczoną od wartości obrotów wynikających z faktur wystawianych przez powoda w okresie roku kalendarzowego będzie wynosiła od 2% do 8% wartości całego obrotu, przy obrotach powyżej odpowiednio 200.000 zł do 1.000.000 zł. Strony ustaliły, że premia roczna będzie płatna zaliczkowo kwartalnie, w terminie do 15-go każdego miesiąca przypadającego po zakończeniu kwartału kalendarzowego w wysokości 6.500 zł. Premia ta miała być rozliczana po zakończeniu roku kalendarzowego na podstawie rzeczywiście osiągniętych obrotów, w terminie 14 dni od dnia otrzymania noty księgowej od powoda. Ustalono, że premia roczna będzie rozliczana w formie potrącenia z wierzytelnościami powoda.

Z tytułu bonusu/premii rocznej pozwana wystawiła na rzecz powoda następujące faktury VAT i noty księgowe:

-nr (...) z dnia 01.02.2002 r. na kwotę 1.283,37 zł; zapłacono przez potrącenie w dniu 16.03.2002 r.;

-nr (...) z dnia 17.02.2003 r. na kwotę 4.440,37 zł; zapłacono przez potrącenie 10 lub 20.03.2003 r.;

-nr (...) z dnia 12.02.2003 r. na kwotę 7.094,63 zł; zapłacono przez potrącenie w dniu 30.03.2004 r.;

-nr(...) z dnia 01.09.2005 r. na kwotę 6.678,30 zł; zapłacono przez potrącenie w dniu 30.09.2005 r.;

-nr (...) z dnia 01.09.2005 r. na kwotę 5.474,02 zł; zapłacono przez potrącenie najpóźniej w dniu 10.10.2006 r.;

-nr (...) z dnia 01.02.2007 r. na kwotę 9.512,45 zł; zapłacono przez potrącenie w dniu 10.03.2007 r.

Faktura korygująca nr (...) z dnia 02.02.2006 r. na kwotę 10.081,46 zł została zapłacona przez pozwaną na rzecz powoda w dniu 10.03.2006 r.

Faktura korygująca nr (...) z dnia 04.02.2008 r. na kwotę 4.152,73zł została zapłacona przez pozwaną na rzecz powoda w dniu 29.02.2008 r.

Faktura VAT (...) na kwotę 619,22 zł netto, zaś 755,45 zł brutto, nie została zapłacona przez powoda w ogóle.

O fakcie pobrania marży powód dowiadywał się nie tylko wskutek już samego faktu dokonanego potrącenia, ale wcześniej przed wystawieniem faktury przez pozwaną i samym dokonaniem płatności, bowiem powód otrzymywał od pozwanej awiza płatności, z których treści wynikało potrącenie, które miało być dokonane przy najbliższym przelewie. O niezgodności przedmiotowych praktyk z przepisami prawa, a więc że pobieranie premii stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, powód dowiedział we wrześniu 2010 r. z telefonu od firmy specjalizującej się w odzyskiwaniu tzw. opłat półkowych o nazwie (...)

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości i ugruntowana w świetle dotychczasowego orzecznictwa jest okoliczność, że pobieranie przez duże sieci handlowe bonusów i premii rocznych, szczególnie sformułowanych jak w umowach łączących strony, a zatem w sytuacji braku ekwiwalentności świadczenia, jest czynem nieuczciwej konkurencji opisanym w art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk. Powyższy przepis został tak skonstruowany, że w przypadku czynów wymienionych w poszczególnych punktach tego przepisu zachodzi domniemanie, że stanowią one utrudnienia w dostępie do rynku i w niniejszym stanie faktycznym dowód przeciwny nie został skutecznie przeprowadzony.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powoda dochodzonych w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy wskazał na art. 20 uznk, który wprowadza trzyletni termin przedawnienia roszczeń wynikających z czynów nieuczciwej konkurencji. Jednocześnie przepis ten przewiduje, że do przedawnienia roszczeń z czynów nieuczciwej konkurencji zastosowanie znajduje art. 422 kc, który przewidywał, że bieg przedawnienia zaczyna się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o istnieniu swojego prawa. Przepis art. 442 kc utracił moc wskutek nowelizacji Kodeksu cywilnego ustawą z 16.02.2007 r. (Dz.U. Nr 80, poz. 538). Sąd zważył jednak, że unormowanie zawarte w uchylonym art. 442 kc zostało przeniesione do art. 442<sup>1</sup> § 1 kc, a zatem przepis ten powinien być stosowany.

Stosowanie do zapisu art. 442<sup>1</sup> § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W przedmiotowej sprawie zapłata realizowała się poprzez potrącenia należności dokonywane przez stronę pozwaną, a zatem dopiero z chwilą, gdy powód dowiedział się o potrąceniu żądanych kwot z przysługującymi mu należnościami, można mówić rozpoczęciu biegu przedawnienia. W sytuacji, w której następuje zapłata poprzez potrącenie, roszczenie o zwrot opłaty realizuje się z chwilą, gdy dostawca dowiedział się o tym potrąceniu (wyrok SO w Krakowie z dnia 23.04.2008 r., IX GC 394/07, LEX nr 522327).

W konsekwencji powyższego, w niniejszej sprawie termin przedawnienia należy liczyć od momentu dowiedzenia się przez powoda o dokonanym przez pozwanego potrąceniu. Takim terminem nie będzie zatem moment, w którym pozwana wystawiła na rzecz powoda faktury, ani moment, w którym powód faktycznie dowiedział się o ich wystawieniu, ani moment otrzymania awiza płatności od pozwanej, z których wynikała kwota potrącenia, bowiem w rzeczywistości potrącenie realizowało się z momentem płatności faktury wraz z potrąceniem i od tego momentu należy liczyć termin przedawnienia poszczególnych kwot.

Roszczenia powoda uległy zatem przedawnieniu w dniu 17.03.2005 r. (faktura VAT (...)), 11 lub 21.03.2006 r. (faktura VAT (...)), 31.03.2007 r. (nota księgową (...)), 01.10.2008 r. (faktura VAT (...)), 11.10.2009 r. (nota księgową (...)), dnia 11.03.2010 r. (faktura VAT (...)).

Pozew zaś został złożony w dniu 23.07.2012 r., a zatem już po upływie terminu przedawnienia nawet „najmłodszej faktury”.

Nie sposób uznać, by bieg terminu przedawnienia rozpoczynał się z innym momentem niż moment, w którym powód dowiedział się o potrąceniu żądanych kwot z przysługującymi mu należnościami. Uzależnianie, jak tego chce powód, rozpoczęcia biegu przedawnienia od momentu, w którym dowiedział się on o okoliczności, że praktyki pozwanego mogą zostać uznane za czyn nieuczciwej konkurencji, nie mogą się ostać. Przedmiotowe rozumowanie powołałoby, że w skrajnych przypadkach do przedawnienia nie dochodziłoby przez całe lata i strony stosunków prawnych pozostawałyby w stanie niepewności. Instytucja przedawnienia jako chroniąca bezpieczeństwo obrotu prawnego jest właśnie po to, by takie sytuacje wyeliminować.

Roszczenie z faktur VAT (...), VAT (...), noty księgowej (...), faktury VAT (...), noty księgowej (...) i faktury (...) (34.483,14 zł) jest przedawnione.

Co do faktur korygujących nr (...) oraz (...) (14.234,19 zł) to pozwana zapłaciła je na rzecz powoda odpowiednio w dniu 10.03.2006 r. i 29.02.2008 r. Przedmiotowe zostało wykazane w sposób nie budzący wątpliwości poprzez awiza płatności i przelewy, pozwana od początku to twierdziła i nie zostało to jednoznacznie zaprzeczone przez powoda, który jedynie twierdził, że musi okoliczność tą zweryfikować, ale tego nie uczynił.

Na marginesie wskazać można, że kwoty wynikające z tych faktur również są przedawnione.

Co do kwoty 619,22 zł netto, zaś 755,45 zł brutto z faktury VAT (...), powód cofnął pozew w tym zakresie.

Uwagi powyższe dotyczące terminu przedawnienia roszczeń zachowają aktualność w przypadku roszczenia o utracone korzyści w kwocie 3.409,49 zł.

Powód dochodząc utraconych korzyści wskazał, że wyliczył ją w oparciu o rentowność prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa za lata 2002-2007, tj. okres, za który były pobrane nienależne opłaty. Wedle wyliczeń powoda średnia rentowność prowadzonej przez niego działalności wyniosła 9,13%, co oznacza, że kwota 37.342,92 zł wygenerowałyby, gdyby była w jego dyspozycji, nadto kwotę 3.409,49 zł. Zdaniem Sądu takie rozumowanie nie może się ostać.

Szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny. Nie można bowiem mieć z reguły pewności, czy dana korzyść zostałaby osiągnięta przez poszkodowanego, gdyby nie zdarzenie szkodzące. Jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (wyrok SN z dnia 03.10.1979 r. II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 164; wyrok SN z dnia 28.01.1999 r. III CKN 133/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 21.06.2001 r. IV CKN 382/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 28.04.2004 r., III CK 495/02, niepubl.; wyrok SN z dnia 23.06.2004 r. V CK 607/03 Lex nr 194103).

Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i polega na przyjęciu - na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanych korzyści, że korzyść w okresie poprzednim zostałaby osiągnięta. Jednakże utrata korzyści musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona. Wprawdzie nie w sensie wykazania co do tego pewności, ale z tak dużym prawdopodobieństwem, że można w świetle doświadczenia życiowego praktycznie przyjąć, że utrata korzyści rzeczywiście miała miejsce.

Powód żądając zasądzenia utraconych korzyści opierał się na rentowności prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wskazując, że w latach 2002-2007 czyli w okresie za który pobierane były opłaty objęte żądaniem pozwu, rentowność ta wyniosła 9,13%. Przedmiotowe w żaden sposób nie zostało wykazane ani nawet uprawdopodobnione. Co prawda powód wskazał, że opierał się na tabeli obejmującej wyliczenie rentowności za przedmiotowe lata, ale takowych dokumentów nie przedłożył, jak też innymi dokumentami nie wykazał rentowności swego przedsiębiorstwa.

W apelacji od powyższego wyroku w zakresie pkt I i III powód zarzucił:

-naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące popełnieniem błędów w ustaleniach faktycznych;

-błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż

1) roszczenie powoda przedawniły się w okresie 3 lat od dnia potrącenia;

2) pozwana zwróciła powodowi kwotę nr (...) oraz (...);

-naruszenie prawa materialnego, tj.

-art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż zgłoszenie przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń jest zgodne z zasadami współżycia społecznego;

-art. 117 kc w zw. z art. 20 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 442<sup>1</sup> kc poprzez jego zastosowanie i uznanie, iż roszczenie powoda przedawniają się w okresie 3 lat.

Z ostrożności procesowej powód zarzucił naruszenie:

-art. 58 § 3 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie postanowień umów wiążących strony, na podstawie których były pobierane opłaty półkowe, za ważne;

-art. 410 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że nie zachodzą przesłanki do uznania opłat półkowych zapłaconych pozwanej za świadczenie nienależne;

-art. 121 pkt 4 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy zachodziły przesłanki do uznania, iż powód nie mógł dochodzić swoich roszczeń ze względu na przeszkody mające charakter siły wyższej.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 39.997,96 zł oraz kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i zasługują na podzielenie. Także ocena prawna roszczeń zgłoszonych w pozwie podlega zaaprobowaniu.

Nie sposób zakwestionować ustalenia wskazującego na fakt wytoczenia przez powoda powództwa w oparciu o ustawę z dnia 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2003 r. nr 154, poz. 1503 ze zm.) w dniu 23.07.2012 r. w sytuacji, gdy ostatnie potrącenie, a więc pobranie „opłaty półkowej” oraz dowiedzenie się przez powoda o tej okoliczności miało miejsce w dniu 10.03.2007 r.

W sytuacji obowiązywanie trzyletniego okresu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych – zgodnie z art. 442 w zw. z art. 20 uznk, żądanie pozwu należy uznać za przedawnione.

Jak trafnie wywiódł Sąd I instancji, ratio legis instytucji przedawnienia wynika z pewnych wartości, przyjętych przez cały system prawa, którego normy działają niezależnie, a czasem nawet wbrew woli i interesom osób uprawnionych, poprzez zmniejszenie ochrony przysługujących uprawnionym praw podmiotowych. Ustawodawca uznał, że takie rozwiązanie z punktu widzenia zasad państwa prawa, takich jak: obiektywna przewidywalność skutków zachowań podmiotów prawa cywilnego oraz pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego, jest ważniejsze od etycznych wątpliwości, jakie mogą jawić się na tle przyjętych rozwiązań w zakresie przedawnienia. Tym samym cel i funkcja

instytucji przedawnienia prowadzą się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych.

Przepisy dotyczące przedawnienia mają też charakter dyscyplinujący strony stosunków prawnych, bowiem potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia ma na celu mobilizację wierzyciela, by wykonał swoje prawo podmiotowe poprzez realizację przysługującego mu roszczenia, doprowadzając tym samym do zgodności stanu faktycznego z obowiązującym prawem. Dyscyplinująca funkcja przedawnienia ma szczególne znaczenie w obrocie między przedsiębiorcami, zapewniając trwałość i pewność stosunków gospodarczych poprzez usunięcie stanu niepewności prawnej, który istniałby w razie braku realizacji roszczenia przysługującego wierzycielowi.

Sąd Okręgowy zatem prawidłowo zastosował prawo materialne i w żaden sposób prawa tego nie naruszył przez - co podnosi skarżący - niezastosowanie art. 5 kc. Zgodnie z powyższym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Jak już wspomniano powyżej i też niejednokrotnie wskazywano w orzecznictwie sadowym terminy przedawnienia roszczeń służą zagwarantowaniu pewności obrotu prawnego; podniesienie takiego zarzutu stanowi realizację prawa podmiotowego i nie może być oceniane jako nadużycie tegoż prawa. Co do zasady nie jest jednak wykluczone dopuszczenie stosowania art. 5 kc jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia. Uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający zasady współzycia społecznego może nastąpić w sytuacjach usprawiedliwionych wyjątkowymi okolicznościami. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego.

Zdaniem Sądu II instancji argumentem uzasadniającym niemożność wystąpienia w stosownym czasie z roszczeniem odszkodowawczym nie może być obawa powoda, iż pozwana rozwiąże z nim umowę czy umowy tej nie przedłuży (apelacja k.171). Jak twierdzi w pozwie sam powód (k. 3), ostatnia umowa obowiązywała do dnia 31.12.2008 r. W tym czasie bieg już okres przedawnienia, zatem można było po zakończeniu współpracy z pozwaną wystąpić z odpowiednim powództwem.

Opisane w apelacji relacje z pozwaną jako uzasadniające naruszenie przepisów prawa wskazanego przez skarżącego (pkt 2,3 i 4 wywodów – k. 172-174) w żaden sposób nie wpływając na ocenę, iż możliwym było wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym przed upływem przedawnienia, tj. przed marcem 2010 r. Ani to, że - jak twierdzi powód - umowy zawierane były w szczególnych okolicznościach, ani to, że umowy według wzorca pozwanej zawierały szereg ograniczeń wykonawczych, ani w końcu to, że pobieranie przez pozwaną opłat powód traktował w kategoriach przymusu – to wszystko w żaden sposób nie może kształtować przekonania powoda o potrzebie czy możliwości wytoczenia nieprzedawnionego powództwa po zakończeniu trwania tychże umów.

Jak zauważa sam skarżący opisywania w orzecznictwie praktyka sieciowa, która objęła także powoda, była powszechna. Tu więc zauważyć wypada, iż sądowe rozstrzygnięcia w tym zakresie w zdecydowanej części dotyczyły roszczeń nieprzedawnionych, co oznacza, że okoliczności, na jakie powołuje się powód, takie same w istocie jak w innych sprawach, nie stały na przeszkodzie wytaczaniu powództw w stosownym czasie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego kłopoty zdrowotne powoda, datowane od początku 2013 r., czy jego nieuczestniczenie w rozprawie w dniu 17.04.2013 r. nie wpływają w żaden sposób na ocenę możliwości zachowania terminu wytoczenia powództwa oraz skuteczności tego powództwa (to z punktu widzenia ewentualnego naruszenia art. 5 kc), jak też w żaden sposób nie wpływają na ważność niniejszego postępowania, bowiem powód w tej sprawie korzysta

z profesjonalnej pomocy prawnej, a czynności pełnomocnika procesowego, podejmowane w tej sprawie, były przedmiotem oceny odniesienia się do nich przez Sąd Okręgowy.

Wywód apelacji, zamieszczony w części uzasadnienia tego środka zaskarżenia, poza opisem współpracy stron ze zwróceniem uwagi na treść postanowień poszczególnych umów, sposobem ich realizacji, konsekwencji działań pozwanej dla powoda, korespondencji stron, a przy jednoczesnym odwoływaniu się do publikowanych orzeczeń sądowych, w istocie nie zawiera konstruktywnych, doniosłych argumentów, przekonywujących co do bądź innego okresu przedawnienia (nie 3 lata) bądź podstaw zastosowania art. 5 kc w tej sprawie.

Zdaniem Sądu II instancji powód nie może skorzystać z dobrodziejstwa art. 5 kc przez powołanie się na to, iż „dogłębnie przekonał się, że doznał szkód ze strony pozwanej na podstawie zapisu z pisma (...) Konsumentów do powoda z dnia z dnia 17.03.2009 r.” (k 102). Pismo powyższe powinno tylko powoda utwierdzać w przekonaniu, iż posiada określone uprawnienia wobec pozwanej, a nie - że je dopiero nabywa. Powód jako przedsiębiorca, podmiot wykonujący działalność gospodarczą co najmniej od 1998 r., posiadał określoną świadomość prawną, sam bądź z pomocą prawną prowadził swoje sprawy, funkcjonował samodzielnie, nie miał problemów zdrowotnych. Te wszystkie okoliczności, brane pod uwagę tak w czasie biegu terminu przedawnienia, jak i po jego upływie, przemawiają za możliwością podjęcia zachowań ukierunkowanych na poszukiwanie ochrony na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Zaznaczyć trzeba, że opóźnienie w dochodzeniu roszczeń w przypadku powoda oceniać należy jako nadmierne, skoro ostatecznie jego roszczenie uległo przedawnieniu już w marcu 2010 r., on zaś wystąpił na drogę sądową w lipcu 2012 r. (ponad 2 lata w porównaniu z 3-letnim okresem przedawnienia).

Prawidłowa kwalifikacja roszczeń powoda jako odszkodowawczych na gruncie art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk i przedawnionych zgodnie z art. 20 tej ustawy czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do podniesionych z ostrożności procesowej zarzutów naruszenia prawa materialnego – art. 58 § 3 kc czy art. 410 § 2 kc. Co do przepisu art. 121 pkt 4 kc – nie zostały wykazane przeszkody mające charakter siły wyższej, a które spowodowałyby, że bieg przedawnienia nie zaczął biec, albo uległ zawieszeniu.

Z konstrukcji uzasadnienia apelacji należałoby wnosić, że argumenty powoda na rzecz wstrzymania bądź zawieszenia biegu przedawnienia są tożsame z argumentami na rzecz nieuwzględnienia upływu przedawnienia. Argumenty te, sprowadzające się w istocie do specyfiki umowy łączącej strony, jej przebiegu, świadomości przysługujących powodowi roszczeń – to mogą żadną miarą dookreślać jakiegoś rodzaju siły wyższej (stanu siły wyższej)

Pod pojęcie siły wyższej, w rozumieniu art. 121 pkt 4 kc, podpadają takie stany, gdy rozwiązania legislacyjne uniemożliwiały uprawnionemu właścicielowi nieruchomości skutecznie i efektywnie dochodzenie swoich roszczeń (postanowienie SN z dnia 16.09.2011 r., IV CSK 77/11 LEX nr 1084732). Siłą wyższą definiuje się jako zdarzenie zewnętrzne, którego nie można przewidzieć bądź mu zapobiec. Np. siłą wyższą jest obiektywny, niezależny od właściciela nieruchomości, uwarunkowany przyczynami politycznymi stan o powszechnym zasięgu oddziaływania uniemożliwiający skuteczne dochodzenie przed sądem. Także niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej jest porównywalna z uregulowanym w art. 121 pkt 4 kc stanem siły wyższej uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenia swych roszczeń przed sądem.

W orzecznictwie sądowym wskazywano, że za siłą wyższą nie sposób przyjąć sytuacji, gdy powód nie dochodzi swoich roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, bo nie wie o krzywdzie, jaka mu została wyrządzona,

Tak więc obawa o to, że pozwana rozwiąże bądź nie przedłuży umowy z powodem, że kolejna umowa może zostać podpisana według wzorca przedłożonego przez pozwaną, ona zaś sama nie jest skłonna negocjować ani pertraktować ugodowo, w końcu – brak wiedzy prawniczej ewentualnie brak świadomości rodzaju przysługujących powodowi roszczeń czy w końcu dopiero od niespełna roku przejściowe problemy zdrowotne (tj. operacja ucha) – te wszystkie zdarzenia nie mogą być uznane za stan siły wyższej, uniemożliwiający realizację roszczeń na drodze sądowej.

Sąd II instancji oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji jako że nie było przeszkód do ich powołania przed Sądem Okręgowym (art. 381 kpc). Nadto wskazać należy, iż wobec braku odniesienia się przez pozwaną do powołanych przy apelacji dowodów nie zachodziłby spór co do tych dowodów, które należałoby rozważać w tym postępowaniu jako istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

Odnosząc się tylko do podniesionej przez skarżącego kwestii prowadzenia sądowego postępowania ugodowego (co byłoby istotne z punktu widzenia art. 123 § 1 pkt 1 kpc), to poza uwagą, iż nie była ta kwestia zgłaszana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, to dodać należy, iż - jedno postępowanie wszczęte dnia 23.03.2009 r. (k. 199), a drugie - dnia 22.03.2012 r. (k. 202) – nie dotyczyły „opłat półkowych”, a innego zagadnienia. Nie mogły zatem ewentualnie przerwać biegu przedawnienia roszczeń zgłoszonych niniejszym pozwem.

Reasumując Sąd II instancji oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 kpc).